

1097 n.s. 27

G. 267.



1325

1/
2/
3/
4/
5/
6/
7/
8/
9/
10/
11/
12/
13/
14/
15/

a,
XI

25198

1

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE DO SWOICH POSŁOW.

Zgromadzeni Uniwersałem Najjaśniejszego Króla z wyroku Prawa na miejsce Obrad Woiewodzkich, w celu iednym wybrania z pomiędzy Nas Kommissarzow Cywilno-Woyskowych: dopełniwszy co Nam wola Najjaśniejszych Stanow wikażała, korzystamy z pory znaydowania się Urzędowego w tym miejscu, aby do Reprezentantow Woiewodztwa Naszego przemówić, tym duchem Obywatelskiej powagi, którey samo umocowanie Reprezentantow iest skutkiem i dowodem. Wyciskające łzy prawym Obywatelom nieszczęścia Oyczyzny, z tyśiącznych płynęły źrzodeł; szczęśliwsze okoliczności, podniesiony gorliwością cnotliwą duch Narodowy, zrozumiany lepiej Patryotyzm, i fałszywa iego postać wzgardzona powfzechnie, zdarta ręką prawdy załona złych i przewrótnych, Cnotliwy Król, z Cnotliwym Seymem iedno chcący, lepsze dla Nas, lepsze dla Potomkow Naszych pozwalają wróżyć Losy, wznoszą się,

391068

π



się serca Nasze z roskoszą, i rozrzewnieniem do Pana Zastępow, aby udzielił szacownemu zgromadzeniu tego ducha mądrości, utwierdził wszechmocnie tego ducha gorliwości, którym tchnące dzieła Prawodawcze, dzwignąć mogą jedynie świętą dla Nas Ojczyznę, kiedy o każdej czynności Seymowej wiadomość, nowe w Nas wzruszenia, i nowe nadzieie wzbudza, kiedy skwapliwie w Ich liczbie szukamy tych, które naygruntowniej, i sposobami po ludzku naytrwalszemi mają drogę Polakom, a prawdziwą zapewnić wolność, podnieść sławę, i Narod wrócić Narodowi; pytamy się odgłosu publicznego, pytamy się powracających Współ Ziomków, a Seymu teraźniejszego świadków, pytamy się z wrodzonej o rzecz publiczną troskliwości siebie samych, iak wiele do Dzieła dzwignienia Ojczyzny Naszey dołożyliśmy się, i dokładamy; My Jey Synowie życzliwi, My tego w Rzędzie Woiewodztw pierwszego Woiewodztwa Ziemianie, My którzy dla Niey krew i życia gotowe mamy. W takim gorliwym badaniu się, przychodzi zaraz każdemu pomyśleć, że Nami w Seymie, są Posłowie Nasi, narzędziami władzy Narodowej, składem ufności Obywatelstwa, że co tylko naypiękniejszy zapach miłości Ojczyzny czynić dla Niey porządnie każe, tegośmy moc na Naszych zlati Reprezentantów. Smutne zapewne, i cierpienia pełne, dotyczą serca Nasze uczucia, kiedy Nas powszechnie dochodzi, że na Seymie przytomności Posłów Woiewodztwa Krakowskiego zwyczajnie brakuje, że przy Decyzji nayważniejszych materyi, ledwie jeden, a często żaden z Posłów Naszych nie znajdował się, i że kiedy inne Woiewodztwa, Ziemie, i Powiaty ubiegaly się gorliwie,



gorliwie, aby Dzieła zbawienia Ojczyzny było każde uczestnikiem; Posłowie Nasi Woiewodztwa swego Reprezentanci zaniedbują. Zaisie, podległość, przedayność, stroniectwo, zdrady są czarne zbrodnie, które Bóg, summienność, honor, i sprawiedliwość potępiają; lecz i niedbałość o rzecz publiczną, lekkie ważenie obowiązków przyiętych, nie dopełnienie ufności Współ-Braci, są winy niewymowione przed BOGIEM, Narodem, i powierzycielami.

Obraliśmy Was z pośród tylu ubiegających się do usługi publiczney, pomnażacie przykrość, dość już sercu naszemu kosztującą, że w Was ufnieyszy, ufności godnych, czego zostaliśmy gorliwość. Obraliśmy Was iednomyślnością iednych, więkzością głosów drugich, nie masz zatem Obywatela w Woiewodztwie, któremuby się nie godziło zrobić zawiedzionej swey ufności zarzutu tamtym, nie masz wymówki, któraby załłonić mogła Reprezentata wolnie obranego od nagany omylonych powierzycielów. Na tym grunt stoi Narodu wolnego, aby każdy kto skwapliwie przyjmował obowiązek publiczny, statecznie w wykonywaniu onego poświęcał się. Próżność wiedzie częstokroć do postawienia się na stopniach ufnością publiczną zaszczyconych, Cnota tylko prawdziwa daie sławalącym na nich, i świętobliwą w obowiązkach summienność, i zapomnienie siebie samego, i zupełnie rzeczy publiczney oddanie się. Takie jest ostrzeżenie, które Woiewodztwo poczuło z smutkiem zrobić Wam potrzebę, które godności swojej winno, bo zaszczyconych ufnością swoją, winy na siebie brać niechce; przypomina Wam Wasze obowiązki



wiązki święte, i śmiemy powiedzieć najpierwsze, przypomina Wam powrót Wasz do Woiewodztwa, przypomina Wam nakoniec, żeście Ziemi tego z Naddziadow Obywatele, Oyczyzny spod blizn i iarzma dzwigalącey się Synowie, i kilkuset Współ-Braci zaszczyceń podchlebną ufnością.

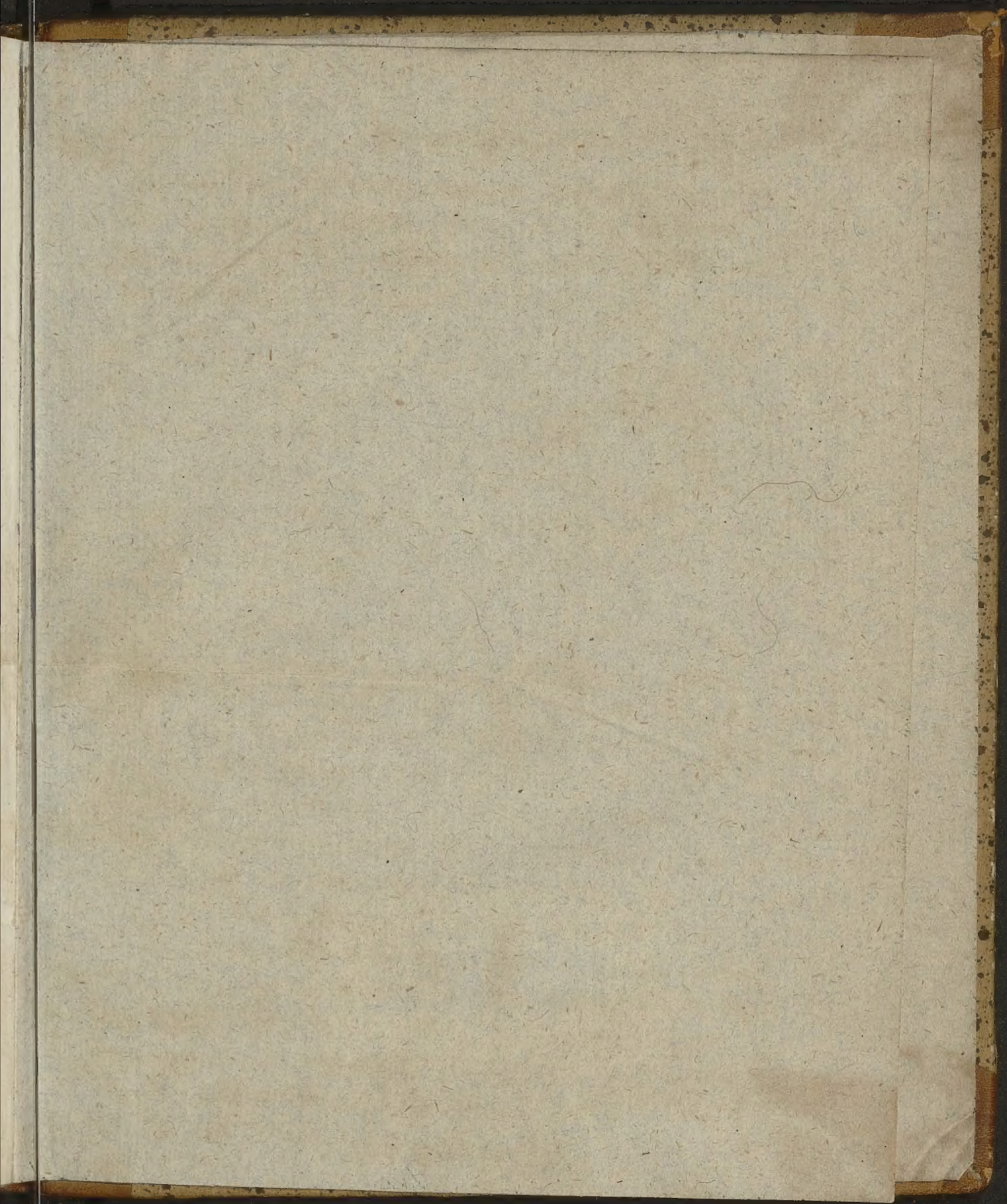
CHWALIBOG.

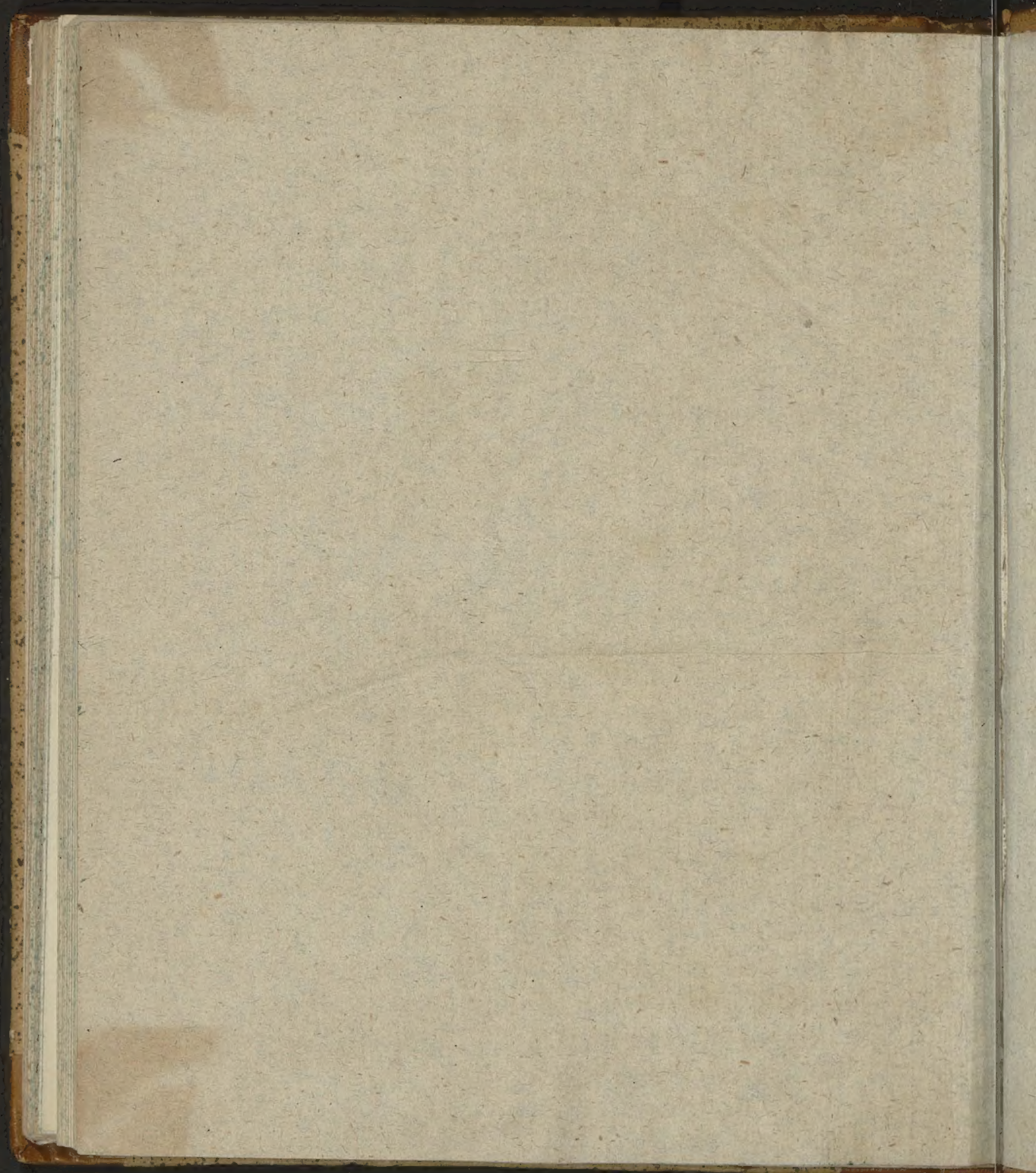
Woyski Krakowski, i Marszałek Seymikowy.

a,

XI

25198





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024116

